

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% z ograniczeniem o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 89187.

L. O. P. P.

## ODCZYT

### „Radjotelefon w Wilnie”

z demonstracjami radjotelegrafu, radjotelefonu i radjokonzertów większych stacji europejskich.

Wygłosi pan inż. Jeremi Łukasiewicz w sobotę i niedzielę, w dniu 11 i 12 b. m., w Instytucie Jędrzeja Śniadeckiego, przy ul. Nowogródzkiej Nr. 22.

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Ilość miejsc ograniczona.

Cena biletów 2 zł., dla młodzieży i wojskowych 1 zł. Bilety do nabycia przy wejściu

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Preliminarz budżetowy na rok 1925.

Prace nad preliminarzem budżetowym na 1925 rok zostały ukończone i preliminarz posłany do druku. Posłowie otrzymają druki 18 go, tak że pierwsze czytanie preliminarza odbędzie się na pierwszym posiedzeniu sejmu. Premier Grabski wygłosi przytem ekspozycję, podzieloną na trzy części: polityczną, finansową i gospodarczą.

### Stosunki polsko-łotewskie.

Prezes rady ministrów p. Grabski odbył dnia 9 go b. m. konferencję z posłem polskim w Rydze p. Ładosiem na temat stosunków polsko-łotewskich. Podkreślił przytem należy, że Łotwa wbrew usiłowaniom Litwy Kowieńskiej prowadzi przychylną dla Polski politykę tak na terenie Ligi Narodów, jak i obecnie na tle konferencji w Helsingforsie.

### Delegacja białoruska u p. Grabskiego.

Delegacja białoruskiej rady demokratycznej w Wilnie była 9-go b. m. u prezesa rady ministrów p. Grabskiego i przedstawiła mu program tego stronnictwa, stojącego na gruncie polityki realnej oraz szereg żądań w sprawie wykonania ustawy szkolnej tudzież reformy rolnej.

### O traktat polsko-perski.

W tych dniach przybywający do Polski poseł perski podejmie rokowania o układ handlowy i traktat wieczystej przyjaźni między Polską a Persją.

### Wł. St. Reymont chory.

Znakomity powieściopisarz Władysław Stanisław Reymont zaniemógł poważnie na zapalenie płuc.

### Obrady „Wyzwolenia”.

W połowie b. m. odbędzie się zebranie stronnictwa „Wyzwolenie.” Obrady będą miały wielkie znaczenie, albowiem w ich toku wyjaśni się stanowisko wobec posła Thugutta. Thugutt przyjeżdża 14 b. m. W kołach „Wyzwolenia” przypuszczają, że obrady będą musiały pociągnąć daleko idące konsekwencje. Już dzisiaj pewne żywioły aserkurowują się w sojuszu z Brylistami.

### Upadek gabinetu Mac Donalda.

LONDYN, 9.X. Posiedzenie, na którym rozstrzygnąć się miał los gabinetu Mac Donalda rozpoczęło się wczoraj w nastroju wielce podnieconym.

Premier Mac Donald tuż przed posiedzeniem zwołał Labour Party naradę, by ustalić taktykę, jakiej Rząd trzymać się będzie. Równocześnie rozeszła się w kuluarach wiadomość, że w razie ostrzejszych scen Rząd nie oczekując przebiegu dyskusji odczyta dekret o rozwiązaniu Parlamentu, mając ku temu pełnomocnictwo Króla, który jutro powraca z Zamku Balmoral do Londynu.

Pierwszy zabrał głos Sir Robert Horne, b. Kancelarz Skarbu w Gabinetcie Baldwina. Mówca uzasadniając wniosek Konserwatystów oświadczył:

Izba Gmin ma prawo dowiedzieć się, z jakich powodów wstrzymano dochodzenie sądowe przeciw redaktorowi Campbellowi. Izba Gmin domagać się musi, by jej powiedziano, kto w tej sprawie interwenjował oraz musi zapytać, czy Rada Ministrów sprawą tą zajmowała się i w jakiej mierze Rząd wpłynął na stanowisko Generalnego Prokuratora. Nie możemy pozwolić, by kiedykolwiek powtórzyły się takie sceny, których kraj nie może pochwalic. Redaktor Campbell działał z pole-

ceń Moskwy, a w artykule swym wyraźnie wzywał żołnierzy i marynarzy do złamania złożonej przysięgi.

Drugim mówcą był Generalny Prokurator Sir Patrick Hastings. Przytoczył on powody, które skłoniły go do zaniechania dochodzenia sądowego, wytoczonego Campbellowi i odczytał następnie oświadczenie najwyższych członków Sądownictwa Angielskiego, którzy solidarystycznie przyjęli jego postąpienie. Sir Hastings stwierdził następnie, że informował Rząd o przebiegu sprawy, lecz żaden z Ministrów przeciwko jego decyzji nigdy nie protestował.

Z kolei imieniem Stronnictwa Liberalnego uzasadniał Sir John Simon wniosek tegoż Stronnictwa o wyznaczenie Komisji śledczej. Sir Simon powiedział, że Rząd broniący się przeciwko ustanowieniu tej komisji, wygląda jak człowiek, który mając w ręku dokument udowadniający jego niewinność raczej spalić go pragnie, aniżeli podać do wiadomości publicznej.

Premier Mac Donald w mowie swej oświadczył, że Rząd nie zgadza się ani na wniosek Konserwatystów, ani na wniosek Liberalów i w razie przyjęcia któregośkolwiek z tych wniosków przez Izbę natychmiast ustąpi i odwoła się do Sądu wyborców.

Dziś, 10 października, o godzinie 6 wieczór otwarcie **CUKIERNI i KAWIARNI „IDEALNEJ”** ul. A. MICKIEWICZA 10 róg Tatarskiej. w nowourządzonym, sympatycznym i gustownie umeblowanym lokalu. Polecamy wyroby cukiernicze i pieczywo własnego wyrobu z produktów świeżych pierwszorzędnej wartości. **Ceny niskie!**

W głosowaniu odrzucono wniosek Konserwatystów, wyrażający Rządowi votum nieufności, a przyjęto wniosek Stronnictwa Liberalnego o ustanowieniu Komisji Śledczej.

Tem samym socjalistyczny gabinet Ramsay Mac Donalda, powołany do życia przez niezgodę

konserwatystów i liberałów angielskich, należy już dziś do przeszłości, ponieważ Mac Donald jeszcze przed głosowaniem wyraźnie oświadczył, że rząd nie zgodzi się, ani na wniosek konserwatystów, ani na wniosek liberałów.

### Wynik głosowania.

LONDYN, 9.X. (Pat.) Rząd Mac Donalda został obalony. Po odrzuceniu wniosku konserwatystów o wyrażenie nagany rządowi 359 głosami przeciwko 198 przyjęto 364 głosami przeciw 198 wnio-

sek stronnictwa liberalnego, domagający się utworzenia specjalnej komisji dla rozpatrzenia sprawy Campbella i stwierdzenia stopnia odpowiedzialności ministrów.

### Opinia prasy.

PARYŻ, 9.X. Ere Nouvelle nie przypuszcza, ażeby ewentualny upadek gabinetu Mac Donalda mógł złamać fakt współpracy z Herriotem i wpłynąć na angielską orientację polityczną. Anglija bowiem, tak jak i Francja jest zainteresowaną w pacyfikacji Europy. Gaulois uważa, że sprawa Campbella jest tylko pretekstem—prawdziwą przyczyną kryzysu natomiast zdaniem dziennika jest to, że liberałowie i konserwatyści przekonali się, iż dalsze utrzymanie się u władzy partji pracy przedstawia dla narodu niebezpieczeństwo pod

względem finansowym i ekonomicznym.

PARYŻ, 9.X. (Pat.) Echo de Paris pisze, że konserwatyści i liberałowie angielscy pozwolili Mac Donaldowi posługiwać się socjalizmem, jako bronią przeciwko Francji, nie chcą przyjmować odpowiedzialności za podobną działalność. Później jednak spostrzegli oni, że Mac Donald, stosując swój program, służy nie tylko ich zamierzeniom, ale również i interesom partji pracy; wreszcie, skonstatowawszy, że zagraża to całokształtowi porządku społecznego, usunęli niszczyiciela.

### Rozwiązanie parlamentu.

LONDYN, 9.X. Reuter (Pat.) Godz. 12 w południe. Król podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu.

sał dekret o rozwiązaniu parlamentu.

### Termin nowych wyborów.

LONDYN, 9.X. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin premier Mac Donald ma zakomu-

nikować, że wybory odbędą się dn. 29 b. m.

### W przededniu zerwania stosunków estońskosowieckich.

TALIN (Reval) 9.X. tel. wł. W związku z procesem sekretarza konsulatu estońskiego Rostfelda w Piotrogrodzkim trybunale wojennym oczekują w Rewlu przybycia estońskiego posła w Moskwie A. Birka, co byłoby prawie równoznacznym z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Estonją, a rządem sowieckim. Prasa estońska nazywa proces Rostfelda nową prowokacją sowiecką, a przeprowadzenie procesu najzwyczajszą komedią. Rostfeld przez dłuższy czas był brany na tortury w czerezwycieczce, która w ten sposób wymusiła na nim przyzna-

nie się do szpiegostwa. Bardzo charakterystyczną jest właśnie ta okoliczność, że komuniści ślabrykowali proces sekretarza konsulatu estońskiego w tym momencie, kiedy w Estonji miał się rozpocząć proces 149 komunistów, którzy zostali aresztowani przy nieudanej próbie wywołania przewrotu bolszewickiego w Estonji. Wynika z tego, jakoby rząd sowiecki chciał mieć odpowiednich zakładników dla wymiany.

Rostfeld został przez sąd sowiecki skazany na śmierć razem z kilkoma jeszcze Estończykami, posądzonymi o szpiegostwo.

### Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 9.X. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18 i 1/4. Przekazy: Nowy Jork 5,18—5,18 1/2, Londyn 23,27—23,22, Paryż 27,02 1/2—27,00, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,49, Włochy 22,47 1/2, Belgja 24,85, Szwajcaria 99,55, miljonówka 0,69—0,74, bony złote 0,89—0,90 pożyczka złota 5,60—5,70, pożyczka dolarowa 3,83, kolejowa 9,30—9,40. Akcje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 7,00, Bank Kredytowy 0,38, Warszawa T wo fabryki cukru 4,65—4,40, Rudzki 1,60—1,57—1,62, Ostrowieckie 8,00—8,15—8,10, Starachowice 3,05—2,92—2,93. Tendencja niejednolita, dla niektórych zwykła.

WILNO, 9.X. (A. W.). Obroty pozagiełdowe: Dolary 5,17, złoto 2,71, pożyczka złota 0,55 i 3/4, Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego rejestrowane VIII serja 15,75.

### O ceny cukru.

WARSZAWA, 9.X. (A. W.). Związek cukrowników wystąpił do rządu z memorjałem, żądając podniesienia ceny cukru z 55 na 94 zł. za 100 klg. Konieczność podniesienia ceny cukru związek cukrowników motywuje wzrostem kosztu produkcji oraz zwykłą ceną zboża. Cukrownicy podnosząc ceny cukru pragną sobie odbić straty, które ponoszą na cukrze wywozonym zagranicę, gdzie jest znacznie tańszy niż w Polsce (W Anglii 100 klg. cukru kosztuje 46 zł., w Austrii i Czechosłowacji 41 zł.). Sprawa podniesienia cen cukru

będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Dobrze poinformowane koła twierdzą, że rząd nie dopuści do nieuzasadnionej podwyżki cen cukru.

### Podatek majątkowy.

Termin wpłaty pierwszej połowy drugiej raty podatku majątkowego upływa w dniu 10-tym października, drugiej zaś połowy w dniu 10-tym listopada. Ewentualne ulgi w spłacie drugiej raty podatku majątkowego, przyznane na tych samych zasadach co poprzednie, zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu dnia 2-go października, udzielane mogą być przez dyrektorów izb skarbowych tylko tym płatnikom, którzy wykażą się z uiszczenia wszelkich zaległości z tytułu drugiej zaliczki i pierwszej raty. Również w wypadkach parcelacji gruntu na podatek majątkowy władze państwowe pierwszej instancji upoważnione są do odraczania drugiej raty podatku majątkowego tylko wówczas, gdy zainteresowani płatnicy wyrównają wszelkie zaległości z tytułu zaliczki pierwszej raty podatku majątkowego. (A.W.)

### Egzekwowanie zaległości.

Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 30 września poleciło przystąpić do energicznego egzekwowania zaległości drugiej zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego od tych płatników, którzy nie uzyskali uprzednio ulg z tytułu parcelacji majątków, starań o pożyczkę w listach zastawnych, krytycznego położenia ekonomicznego płatnika i innych specjalnych zarządzeń. (A.W.)

Ile zostało niewycofanych marek.

Według stanu rachunków Banku Polskiego na dzień 30 września pozostało jeszcze do wycofania 10.804 miliardów marek polskich, co stanowi wartość 6 milionów złotych. Przypomnieć należy, iż ostateczny termin wymiany marek polskich na złote przypada na dzień 31 maja 1925 r., po którym to terminie niewymienione banknoty markowe tracą wszelką swoją wartość. (A.W.)

### Podatek węglowy.

W Nr. 85 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie, wstrzymujące pobór podatku od węgla na obszarze Rzeczypospolitej z mocą wsteczną od dnia 15-go lipca b. r.

### Zaofiarowanie kapitałów.

Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od firmy nowojorskiej Allen and Co ofertę budowy zakładów użyteczności publicznej w miastach polskich. Chodzi tu o budowę wodociągów, kanalizacji, rzeźni itp. Firma amerykańska wzamian za obligacje banku dostarczy na początek sumy 10 milionów dolarów. Obligacje oprocentowane w stosunku 8 procent amortyzowane będą w ciągu 20 lat. Prace dokonywane będą z materiału polskiego i przez robotników polskich pod dyrekcją amerykańską.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują pożyczki i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohulanka Nr. 31.

# Nadzieje lewicy.

Warszawa, 8 października.

W czasie niedawnych obrad poszczególnych klubów ustalono ściśle współdziałanie klubów Związku chłopskiego i Wyzwolenia. Jest to pierwsze widome usiłowanie utworzenia na naszym gruncie bloku stronnictw lewicowych.

Idea ta kołatała się od dawna w umysłach naszych lewicowców. Nigdy jednakże nie udało się zrealizować. Raczej przedstawia się jako wąz morsk, podobny do innego pomysłu: zjednoczenia ruchu ludowego.

Jeszcze w Sejmie Ustawodawczym, kiedy mniejszości odgrywały rolę nader słabą, istniał „centro-lew”, skupiający P. P. S., Wyzwolenie, grupę p. Stapińskiego, a z centrum NPR. i Piastowców. Blok ten wszelako nigdy nie skupił koło siebie większości w Sejmie i dlatego rola jego streszczała się w pociągnięciach negatywnych, w uniemożliwieniu poczynań grup umiarkowanych. Tak np. temu blokowi przypisać należy uniemożliwienie tzw. „misji Głabińskiego” po upadku rządu Witosa jesienią 1921 r. Ten blok dał podstawę moralną do niezatwierdzenia przez ówczesnego Naczelnika Państwa rządu Korfanteo w lipcu 1922 r.

W nowym Sejmie, kiedy do głosu tak ważkiego przyszły mniejszości narodowe, zaraz po zebraniu się ciała ustawodawczego podniesiono myśl wskrzeszenia „centro-lewu”. Istotnie odbyły się kilkakrotne posiedzenia grup: P. P. S., Wyzwolenia, NPR. i Piastowców, narady te wszakże nie dały nigdy pozytywnego rezultatu i nie zbliżyły klubów do siebie. Przy pierwszym wyborze Prezydenta „centro-lew” nie umiał się pogodzić co do wspólnej kandydatury; P. P. S. wysunęła Daszyńskiego, Piastowcy Wojciechowskiego, Wyzwoleniecy Narutowicza; dopiero przy ostatnim głosowaniu rzucano wszystkie głosy na Narutowicza, by nie dopuścić Maurycyego Zamoyskiego. Przy następnym wyborze już było porozumienie „centro-lewu”, który głosował na Wojciechowskiego. Porozumienie to długo jednak nie przetrwało.

Zarówno przy pierwszym jak i drugim wyborze Prezydenta grupy umiarkowane szukały porozumienia z innymi grupami polskimi. Po zamordowaniu Narutowicza ogłosiły publicznie list do Piastowców, żądając przedwstępnych konferencji. Było to tembardziej uzasadnione, iż przeciw istniało faktyczne porozumienie przy wyborach marszałków Sejmu i Senatu i dzięki niemu na te stanowiska zostali powołani Wojciech Trampezyński i Maciej Rataj. Piastowcy wówczas usunęli się od rokowań, ale konieczność porozumienia sami podnieśli, rzucając myśl układów na drodze porozumienia programowego.

Po kilkumiesięcznych układach doszło nakoniec do ustalenia wspólnych wytycznych pomiędzy stronnictwami umiarkowanymi a ludowcami, co spowodowało silniejsze jeszcze różniczkowanie się klubów t. zw. ludowych przez powstanie nasamprzód grupy Dąbskiego, która złąła się z Wyzwoleniem, tworząc jednak w niem odrębną formację, a następnie przez powstanie grupy Bryła i Pluty, rzecz wysoce charakterystyczna, iż secesjonistów, a więc rozwijających ruch ludowy, prace swoje po rozłamie zawsze zaczęli od podnoszenia hasła jedności ruchu ludowego i dlatego też przybierali sobie nazwy, nadające secesjonistom pozory ruchu centralizującego: tedy grupa Dąbskiego ochrzciła się mianem „Jedności ludowej”, a grupa Bryła mianem „Związku chłopskiego”.

Idea zbliżenia się grup lewicowych dawała się wyczuwać już podczas rządu Witosa. Cementem je wiążącym była zawzięta walka, którą wydała temu rządowi. Wówczas to niemal przed każdym posiedzeniem sejmowym odbywały się wspólne narady PPS, Wyzwolenia i grupy Dąbskiego (póki była odrębnym klubem), niekiedy i NPR; na nich to ustalano taktykę walki. W pewnym momencie z inicjatywy PPS i pod przewod-

nictwem prezesa klubu PPS p. Barlickiego odbyło się wspólne posiedzenie lewicy razem z mniejszościami, posiedzenie, które powitał pos. Reich jako punkt zwrotny w taktyce i ideologii lewicy wobec mniejszości. Wzburzenie jednak opinii polskiej było tak silne, iż zaraz NPR oficjalnie ogłosił, iż w posiedzeniu nie brał żadnego udziału, a prasa lewicowa starała się owo posiedzenie zbagatelizować jako czysto informacyjne i bez znaczenia. Raptowne wycofanie się z drogi, na którą lewica weszła, wywołało znów wzburzenie na lewicy, zwłaszcza u żydów, którzy wywodzili w pasji, jakoby pomiędzy stanowiskiem prawnicy a lewicy wobec mniejszości niema żadnej różnicy, i zarzucili lewicy całkowitą inercję polityczną.

Wybory przeprowadzone na Zachodzie i sukcesy Mac Donalda i Herriota podnieśli lewicę. Zaczęły się znów marzenia o bloku wspólnym i o objęciu w Polsce władzy. Lekeja lewicy, którą przeszła podczas t. zw. „misji Thugutta”, okazała się bezskuteczna.

W ambicjach swoich lewica zapomniała o jednym, o drobnym szczególe: że w Anglii był Mac Donald, a we Francji był Herriot. W Polsce zaś nie znalazł się ani Mac Donald ani Herriot. Jedynym człowiekiem szerokiego horyzontu na lewicy, jedyną osobistością, która mogła okoto siebie skupić innych, był Stanisław Thugutt. W poczuciu odpowiedzialności za los kraju i w przeświadczeniu niebezpieczeństwa położenia państwowego Thugutt stał się zwolennikiem nie rozdrabniania sił narodowych, a naodwrot ich konsolidacji. I na tym punkcie zasadniczym rozszły się ich drogi. Lewica straciła człowieka, któryby mógł być jej sztandarem i symbolem.

Kiedy zatem na zjeździe krakowskim Wyzwolenia pp. Waleon, Putek, Sanojea i Sejb rzucili koncepcję bloku lewicowego, to każdy znawca terenu politycznego u nas musiał się do możliwości zrealizowania ich koncepcji odnieść nader krytycznie. Ośrodkiem bowiem takiego bloku może być tylko Wyzwolenie, jako niesharmonizowane ani ideowo ani organizacyjnie, nie posiadające teraz po wyjściu Thugutta żadnej silnej indywidualności politycznej. Nie może nim się stać NPR, w którym również zmagają się ciągle różne prądy; i tam po ustąpieniu pos. Wachowiaka, człowieka szerszej miary, brakło kierownictwa. Nie może się stać ośrodkiem, ani grupa Bryła, ani też P.P.S. wskutek specyficzności swego programu.

Arytmetycznie pomysł bloku lewicowego nie pociąga innych skutków, jak istnienie „centro-lewu” czasu Sejmu Ustawodawczego. O wytworzeniu rządu bez mniejszości mowy niema, bo niema sił. Dowodzi tego proste dodawanie. Zresztą sam blok nie ogarnia wszystkich: niema tam bowiem Okonia ze swymi czterema komiltonami, bo nie chce go przyjaść Wyzwolenie, dla którego Okoń, żerując na ciemności i nie mający granie demagogji, jest poważnym rywalem.

Do czegoż zatem może się streścić pomysł bloku lewicy?

P.P.S. odniosła się zyczliwie i poleciła prezydium klubu prowadzić na ten temat rozmowy. Czy one odniosą jaki skutek? P.P.S. jest zbyt praktycznym politykiem, by kontynuowała prace, które jej korzyści nie przyniosą. Zatem o ile będzie musiała czynić koncesje programowe, a wzamian za to nie będzie miała szans poważnych zmian, to nie będzie się chyba kwapiła do ścisłego sojuszu.

Bodajże najrealniejszym wynikiem tych rokowań będzie jedno: porozumienie między Wyzwoleniem a Brylistami. I bodajże dla tego celu była cała rezolucja ustulizowana.

Trzeba sojuszu zrobić. Będzie to praktyczne, zwłaszcza na terenie Małopolski w czasie wyborów. Stapiński, patronujący brylistom, zawsze tam coś znaczy. Ale jakże Putek i Sejb mogą współdziałać z Stapińskim, od którego przed

dwoma laty się oderwali? Jakżesz może współdziałać Dąbski z Brylem? Wszak organ Dąbskiego „Kurier Lwowski” pierwszy podjął kampanję przeciwko nowym, noworowskim metodom w polityce, piętnując je terminem „Brylizm”?

Ażeby zażegnać owe dawne nieporozumienia i wytworzyć formy bliskiego współzycia, a ścisłej mówiąc: ażeby umożliwić przejście brylistów do Wyzwolenia, trzeba było nasamprzód zrobić pomost,

któremu nadano szumny tytuł: zblokowanie się stronnictw lewicowych.

My w czasach współczesnych nie tyle demokratycznych, ile demagogicznych, w czasach, kiedy tytuły rodowe zostały zniesione, lubimy się upajać szumnymi hasłami, nazwami i frazesami: w ten sposób łatwiej osłonić wewnętrzną pustką i treść istotną, której ujawnienia można się obawiać lub wstydić.

Hier. Wierz.

## Nieudany eksperyment.

W dniu 8 b. m. zakończył swój żywot, można dodać, niesławny, socjalistyczny gabinet Ramsay Mac Donalda po 8 i pół miesięcznej egzystencji. Jak się to stało, że w ogóle w konserwatywnej i par excellence imperjalistycznej Anglii mógł dojść do władzy socjalista, wyjaśnić może tylko głębsze wnikięcie za kulisy odwiecznych tarć dwóch potężnych stronnictw angielskich, konserwatystów i liberalów.

Ostatnie wybory w Anglii przyniosły klęskę obydwom tym stronnictwom na rzecz trzeciego, rosnącego, zdawało się, w siły Stronnictwa Pracy (Labour Party). Ostatecznie ugrupowania te w Izbie Gmin ustosunkowały się tak, że żadne z nich nie miało większości. Konserwatyści uzyskali 257 mandatów, liberali 158 i Labour Party 192 mandaty. To też połączone głosy 2-ech obalały trzeciego, jak to spotkało Lloyd Georgea, przedstawiciela liberalów i Baldwiną, przywódcę konserwatystów.

I wtedy zrodził się projekt powierzenia steru rządów trzeciemu stronnictwu, które nie mając zdecydowanej większości w Izbie Gmin, tem samem w każdej chwili uzależnione było od kaprysu pozostałych dwóch.

Co skłoniło jednak konserwatystów i liberalów do tak ryzykownego kroku, jak ustąpienie pierwszego miejsca socjalistom, których tem samem wpływ w kraju mógł i musiał liczebnie wzrastać?

Dwie są na to odpowiedzi: liberali, których wpływy w kraju gwałtownie zmniejszały się pożyły, chcieli robotnikowi angielskiemu dać poglądowną lekeję, do czego prowadzi socjalizm. Konserwatyści, rękami Mac Donalda chcieli załatwić pewne polityczne posunięcia na arenie międzynarodowej, szczególnie w zaszachowaniu Francji, czego obojętnie woleli nie robić. W ten sposób wyrósł Mac Donald.

Jednakże, jak zaznaczyliśmy wyżej, Mac Donald doskonale zdawał sobie sprawę ze swej bezsilności, a właściwie zależności od pozostałych stronnictw i dlatego wielokrotnie w życie punkty programowe swego stronnictwa, robił to zawsze z rezerwą, nieprzyjętą w żadnym konatyucyjnym ustroju. Nieprzyjęcie projektu rządowego przez ciała parlamentarne oznacza

upadek danego rządu. To też Mac Donald stawiając swoje utopijne bille zgóry zaznaczał: rząd nie przykłada do nich zasadniczego znaczenia i odrzucenia nie będzie uważał za votum nieufności. W ten sposób lawirując, udało się Mac Donaldowi przetrwać 8 i pół miesięcy.

Ale murzyn swoje zrobił, murzyn może odejść. Dla Konserwatystów Mac Donald był już nie potrzebny po „udanej” konferencji londyńskiej i epilogu jej, zebnaniu Ligi Narodów w Genewie. Zaś dla liberalów dłuższy pobyt u władzy Labour party stawał się niebezpiecznym przez wyrabianie sobie zwolenników wśród wyborców. Ztąd decyzja jego upadku. Jednakże upadek gabinetu nie znaczy, aby również pożądanym były nowe wybory do Izby Gmin tak dla liberalów, jak i dla konserwatystów. Tymczasem Mac Donaldowi ten jeden atut został w ręku: upadną, ale rozpiszę nowe wybory, a te przyniosą wam, a nie mnie klęskę.

Czy uda się ten projekt pokrzyżować, nie wiadomo. Decyzja leży w ręku Króla, a Król w takich razach ulega życzeniu premiera.

Nie pora też zestawiać bilansu, co w zysku dały krótkotrwałe rządy Mac Donalda, a jakie straty przyniosły.

Jedno da się stwierdzić niezbiacie, że pacyfistyczne projekty Mac Donalda za pomocą Ligi Narodów zbankrutowały praktycznie choć w teorii wydawały się bardzo poważne. Wejście do Ligi Narodów Niemiec i Rosji, osłabienie kurateli francusko-belgijskiej, podniesienie myśli rewizji Traktatu Wersalskiego, zakwestjonowanie „błędu” górnośląskiego i zachodnich granic Niemiec, to wszystko garść zarzewia, które wzniecić może tylko wojny, a nie uspokoić świat.

Polska żegna Mac Donalda jakże złego Ducha Europy, jako burzyciela pokoju. Jeśli awanturnicy Lloyd George przyprawił nas o ciężkie straty narodowe i terytorjalne, to Mac Donald starał się bez ogródek wyrwać nam i tę resztę zdobyczy, jakie nam dała wojna wszechświatowa i Traktat Wersalski.

Żegnamy go z ulgą na sercu i życzeniem, aby następcą jego był więcej zrównoważony.

Lesiewski.

## Sejm i Rząd.

### Wyjazd ministra kolei.

Minister kolei Tyszką wyjeżdża na Kresy w celu zwiędzenia granicznych stacji z Łotwą i Rosją Sowiecką.

### Z Komisji Sejmowych.

Na dzień 15 b. m. o godz. 4 popołudniu prezesa komisji wojskowej i prawniczej—pos. Maczyński i pos. dr. Marek wyznaczili wspólne posiedzenie, na którym stosownie do uchwały prezydium sejmowego poddany zostanie ponownie rozpatrzeniu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska.

### Praca nad budżetem.

Ukończone zostały prace, nad ustalaniem budżetów poszczególnych ministerstw. Budżet częściowo jest już w druku tak, że Sejm otrzyma go na czas. Budżet na rok 1925 zamknięty będzie bez deficytu.

### Powrót lidera Zw. Lud. Nar.

Posel Kozicki wyjechał z Paryża do Warszawy po dłuższym pobycie we Francji. Po wywezasach letnich posel Kozicki spędził około 10 dni w Paryżu, gdzie zaj-

lojalności „fair play” w stosunku do Francji, poatem dwie inne sprawy z dziedziny polityki zagranicznej są także żywo komentowane w prasie: wejście niemców do Ligi, oraz uznanie sowieców przez Francję.

W pierwszej sprawie zarówno memorjał niemiecki, jak odpowiedź Herriota trzymane są w głębokiej tajemnicy, jednak wiadomo już, iż memorjał Stresemanna porusza szereg doniosłych kwestyj w pierwszym rządzie sprawy Górnego Śląska, okręgu Saary, następnie sprawę traktatu w Rapallo, wreszcie zastrzeżenie zachowania stanowiska przynajmniej neutralnego, gdyby sowieci zaatakowali Polskę.

Nie dziwnego, że nie doszło do porozumienia między Londynem a Paryżem w kwestji identycznej odpowiedzi na wszystkie zagadnienia, poruszone w memorjale niemieckim.

Zapewnienia, z dobrego źródła zdają się świadczyć, że interesy polskie zostały w pewnej mierze uwzględnione w odpowiedzi Herriota, niemniej jednak wejściu niemców do Ligi towarzyszą okoliczności takie, że wymagają ze strony opinii polskiej najwięcej czujnej uwagi.

### Próba przewrotu bolszewickiego w Bessarabji.

Wychodząca w Rydze gazeta rosyjska „Siednodnia” zamieszcza telegram swego berlińskiego korespondenta o próbie wywołania przewrotu bolszewickiego w Bessarabji. Policji rumuńskiej jednakże udało się wpaść na trop tej organizacji i aresztować uczestników. Brali w niej udział wyłącznie komuniści. W celu pozyskania sympatii nieświadomych mas włościańskich komuniści wydali odezwę z obietnicą, że o ile Rosji sowieckiej uda się odzyskać z powrotem Bessarabję, to wszyscy oni będą zwolnieni od wszelkich podatków.

### Wiadomości telegraficzne.

— Dnia 8 b. m. stanął przed sądem doraźnym w Nowogródku Andrzej Tarasiewicz za udział w zbrojnym napadzie na majątek Grabowszczyzna i został skazany na śmierć. Wyrok został wykonany dnia 9 b. m.

— W Zjeździe delegatów związków zawodowych kolejarzy który rozpoczął się 5 b. m. w Krakowie bierze udział 281 delegatów z całej Polski.

— Rząd Polski zezwolił na przyjazd do Polski 300 dzieci niemieckich z Niemiec, które przysłane tu zostaną celem odżywienia na pobyt trzymiesięczny. Dzieci mają być rozmieszczone u kolonistów niemieckich w Małopolsce.

— Wiadomości z zachodnich gubernij Rosji wskazują, że do gubernij Mińskiej i Smoleńskiej przybywają co raz nowe oddziały wojskowe. Znaczna część oddziałów przybywa z miejscowości, zagrożonych głodem.

— Ludność Litwy bez okręgu Klajpedy wynosi 2,028,971 głów.

— Prasa liewska zamieszcza codziennie biuletyny zatytułowane „Z frontu polsko białoruskiego”, w których napady bandyckie na kresach przedstawiane są jako powstanie ludności ukraińskiej i białoruskiej. Owe rzekome komunikaty spełnione są fantastycznymi wiadomościami o sytuacji w Polsce i na Kresach.

— „Kurier Stołeczny” donosi, że b. wojewoda Downarowicz przesłał współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego”, senatorowi Rabskiemu, sekundantów, w związku z artykułem p. Rabskiego w sprawie napadu pod Łunińcem.

— „New York Times” donosi, że przygotowana do subskrypcji pożyczki niemieckiej są faktycznie ukończone. Udział w pożyczce w wysokości 109 milionów dolarów weźmie zespół, złożony z następujących firm: Morgan et &, V. Kuhn, Loebe et &, First National Bank i National City Bank.

— Konsulat Rzezypospolitej w Koszycach komunikuje: W Uhorodzie zostali ujęci Nikita Demetrow, Stefan Froin i Włodimir Szorochtej, którzy przyznali się do morderstwa prof. Latwijaka w Przemyślu. Aresztowani będą odstawieni w najbliższych dniach do Polski.

## Dzień polityczny.

### Sprawy polityczne we Francji.

Jak donosi korespondent „Kurj. Warsz.” Cała uwaga francuskich kół politycznych skierowana obecnie jest na Londyn i upadek gabinetu Mac Donalda, któremu opinja francuska zarzuca brak

**Przegląd prasy.**

„Kurjer Poznański” prowadzi od dłuższego czasu walkę z zalewem żydowskim. Prowadzi ją systematycznie dzień po dniu, gruntownie, to znaczy, nie tylko tępiąc pojedyncze fakty żydofilstwa czy perfidji żydowskiej, ale gruntownie wykazując destrukcyjną pracę żydostwa w całym świecie. Wskazuje zarazem środki obrony i pisze:

„Ażeby się bronić skutecznie od szkodliwych wpływów naszego żydostwa wykazywać ich szkodliwość publiczną i w ten sposób oddziaływać na opinię świata cywilizowanego, należy koniecznie mieć stałe oparcie o prasę francuską, angielską i włoską. Kwestia żydowska musi być traktowana w prasie z dwojakiego punktu widzenia: polskiego i europejskiego. Nie dość jest, gdy do prasy obcej, jak teraz, przedostaje się garstka wiadomości o szalbierstwach żydowskich, trzeba przypomnieć Europie, czem dla niej byli żydzi w przeszłości. Jako czynnik pozabawiony chrześcijańskiej moralności, wnieśli oni do życia społecznego Europy, te wszystkie pierwiastki destrukcyjne, jakie dziś wnoszą do naszego życia politycznego i wewnętrznego. Na tem też jasniej będzie zrozumiała kwestia żydowska w Polsce i stanowisko tych państw, gdzie żydzi skupili się w takiej ilości, że mogą tworzyć mniejszość brzoną traktatem. Walka z mniejszością żydowską w Polsce, przedstawia się tedy, jako konieczność walki z wrogiem wewnętrznym, rujnującym państwo, dążącym do opanowania jego arterji krwionośnych, jako walka z anarchją, która żydzi wywołują w swoim interesie.

W takim oświetleniu kwestja żydowska w Polsce przedstawia się jako sprawa wewnętrznej spokoju w Europie, nieobjęta zgoda dla wszystkich rządów europejskich, dla wszystkich państw. Iskra żydowska, nie przytłumiona w czasie, może rozniecić pożar taki, jaki wznieśli żydzi w Rosji. Kwestja żydowska w ogóle, to kwestja anarchji, ruiny ekonomicznej każdego państwa, w którym żydzi wpływ swój rozszerzają. Wobec szkodliwości żydów, wszelka ochrona mniejszości musi pozostać fikcją, bo byłaby to ochrona wewnętrznego wroga, rujnującego państwa.”

A jako wykonawców swych szerokiej planów żydostwo, to „anonimowe mocarstwo”, używa środków najrozmaitszych i ordynarnych wyrotowców z pianą na ustach, a czerwoną płachtą i żagwią w dłoniach i subtelnych nici dyplomacji wszechświatowej, związków zawodowych, wolnomularskich i t. p. Ze nasi socjaliści poważnie są w tej robocie zaangażowani, kłót nie wie. Łączność tych prac wykazuje Wł. Rabski w „Kurj.”

Warsz.: „Niedawno, przy zburzeniu kilku łóż masonskich przez faszystów włoskich, udało się zająć za kulisy wolnomularstwa. Wtargnięto do archiwów i znaleziono mnóstwo nieznanych szerszemu ogółowi dokumentów, a między innymi rotą przysięgi wielkiego mistrza, której facsimile ogłoszono w piśmie „Roma fascista”. W tej przysiędze powiedziano wyraźnie, że „masoneria jest Bogiem, kapłanem najwyższym i królem ludzkości” i że 33 stopnie jej zakonu mają „zwalczać prawo, własność i religję”, jako trzech wrogów masonerii.”

A zatem prawo na pierwszym miejscu! W tem świetle wszystko, co się w Polsce dzieło dokoła takich wydarzeń, jak proces o zamordowanie ulanów krakowskich, lub sprawa Engla, staje się przejrzyste. Socjalizm nie jest u nas rzędem, lecz wpływ jego sięgają wysoko i w miarę swych sił i środków prowadzi ustawicznie, zażartą walkę z prawem i sprawiedliwością.

Ktokolwiek zna kulisy i sekrety rzeki krakowskiej, ten z przerażeniem myśli o perspektywie rządów socjalistycznych w Polsce. Gdy nie udało się krwawą próbą rewolucji, puszczono w ruch wszystkie sprężyny, aby zwałconego prawa nie dopuścić do głosu, a gdy i to się nie powiodło, aby je osmieścić i zdeptać. Każdy wymiar sprawiedliwości, spreczny z interesami socjalizmu, piętnowany jest, jako zbrodnia. Każdy minister, sprawiedliwości, który stojąc na straży prawa polskiego, opiera się cynicznym sugestijom socjalizmu, staje się celem janczarskich ataków w izbie poselskiej. Każdy sędzia i prokurator, który odważy się w obronie prawa potępić jakąś przeciwpolską propagandę, jakich rewolucyjny czyn socjalistów, jest podgryzany przez prasę Haeckerów i Libermanów. Chodzi o to, aby sądownictwo polskie nastraszyć, aby obezwładnić sprawiedliwość, aby podważyć zasady prawa, na których opiera się państwo, i wnieść chaos rewolucyjny w umyśle społeczeństwa.”

I naprośnie oficjalnie przywódcy PPS-u odznaczają się od komunizmu i wszystkich spraw jego. To iunetim wychodzi na wierzch przy każdej okazji. Dosadny przykład dają obrady w Krakowie Związku Zawod. Kolej., o którym pisze „Rozwój” łódzki.

W Krakowie urzęduje od kilku dni zjazd Zw. Zaw. kolejarzy. Otóż według sprawozdania „Robotnika”:

Przez powstanie uczczono pamięć tych kolejarzy, którzy polegli w walkach o prawa klasy robotniczej, a wśród nich tragiczne ofiary z dnia 6 listopada roku ubiegłego... A tak niedawno przedstawiciele P. P.

S su wyprzysięgali się wszelkiego udziału w tym bandyckim napadzie, a dzisiaj po wyroku... czci się pamięć opryszków, którzy napadli i pomordowali zbrojco żołnierzy Rzeczypospolitej. Dalej z tegoż zjazdu taki kwiatuśzek.

Imieniem C. K. W. P. P. S. Klubu poselskiego P. P. S., oraz Robotniczych Stow. Spółdzielczych, przemawiał tow. poseł dr. Bobrowski, zaznaczając, iż klasa robotnicza w walce nie może spuścić oka z zasadniczego swego celu: zdobycia władzy w państwie...

Innymi słowy „zasadniczym celem”, P. P. S-u, są sowiety „robotniczo-włściańskie”. Po co się więc odznaczają od bolszewizmu i mydlid dalej ogrypić masom.

Niejaka Wł. Weychert-Szymańska znowu, osoba widać mająca czerwono na języku, a zielono... No ale dajmy temu spokój, pisze w Nr. 274 „Robotnika”.

**Radjotelefon w Wilnie.**

Jednym z ostatnich i najwspanialszych wynalazków dzisiejszej wiedzy technicznej jest radjotelegraf i radjotelefon. O ile pierwszy, pomimo iż istnieje już od lat 20 i doszedł do bardzo wysokiego stopnia doskonałości, z przyczyn wielorakich nie wzbudzał dotychczas większego zainteresowania wśród szerszego ogółu, o tyle radjotelefon w ciągu paru lat zdobył sobie w krajach Europy Zachodniej i Ameryce taką popularność, iż obecnie zaliczają go tam wprost do rzędu zwykłych potrzeb życiowych jak samochód, telefon, maszyna do pisania. Dowodem tego np. Ameryka licząca obecnie górą 5 milionów prywatnych stacji odbiorczych na 100 milionów ludności; przemysł radjotechniczny w Ameryce rozwinął się tak wspaniale, iż zajmuje obecnie 3 miejsce po przemyśle metalurgicznym i samochodowym. Przyczyn takiego rozwoju radjotelefonu należy szukać w dużej ilości stacji nadawczych, wysokim poziomie techniki samej organizacji, oraz w liberalnym prawodawstwie.

W Polsce radjotelefon jest do dziś dnia prawie nieznaną—złożoną się na to dużo czynników. Należy jednak uświadomić ogół, iż rozwój radjotelefonu w kraju, nie mówiąc już o zadowoleniu kulturalnym i artystycznym jakie da on słuchaczom, ma znaczenie prawie tak doniosłe jak i rozwój lotnictwa, gdyż umożliwi powstanie rodzimego przemysłu radjotechnicznego niezależniąc nas pod tym względem od zagranicy i przygotowuje kadry ludzi obznajmionych praktycznie z istotą radjotelegrafii.

Przyszła zaś wojnę, należy to sobie jasno i dobitnie powiedzieć, wygra tylko fachowiec—technik, a w przeważającej mierze lotnictwo i obrona przeciwgazowa. Zastosowanie środków tych w wojnie ubiegłej daje tylko słabe pojęcie tego, co będzie miało miejsce w przyszłości. Prowadzenie operacji wojennych na taką skalę jak to miało miejsce w 1914—1918 r. możliwym było tylko dzięki zastosowaniu radjotelegrafu, zaś racjonalne przyszłe walki powietrzne i gazowe będą nie do pomyślenia bez użyciu radjotelefonu.

By ten ostatni należy się rozwinał w Polsce i stanął na równym poziomie z odpowiednim stanem w Europie Zachodniej, a nawet w Rosji sowieckiej jest już najwyższy czas.

Warunki obecne składają się pomyślnie: w najbliższym czasie zostaną wydane przepisy wykonawcze do Ustawy zezwalające na zakładanie prywatnych stacji odbiorczych; w końcu r. b. rozpocznie się budowa polskiej stacji radjo telefonicznej, co w znacznym stopniu ułatwi i uprzyętni odbiór własnych produkcyj radjotelefonicznych, należy też oczekiwać uruchomienia silnej stacji położonej niedaleko Wilna.

Celem zaznajomienia ogółu miejscowego ze stroną praktyczną radjo-telefonu Wileński Wojewódzki Okręg L. O. P. P. wzamian zapowiedzianych radjo-koncertów, które się nie odbyły z przyczyn organizacyjnych i technicznych urzęda odczyt pod tytułem: „Radjotelefon w Wilnie”, na którym będą demonstrowane odbiory radjotelegrafu, telefonu i radjo-koncertów większych stacji europejskich.

Odczyt ten wygłosi inż. J. Łukaszewicz w Instytucie Jędrzeja Śniadeckiego U. S. B., Nowogrodzka 22, w sobotę i niedzielę, dnia

W szkole powinny dzielić tworzyć organizacje, w którychby się przyzwyczajały do życia zbiorowego. Do tego celu służą winny kooperatywy uczniowskie, kółka harcerskie i samorzady szkolne. Trzeba, żeby matki to rozumiały.

Tak, samorzady szkolne. Wybieralność nauczycieli. Wymiar kary i stopnie, za pomocą równego, ogólnego, tajnego i bezpośredniego głosowania. Zdać się w Bolszewji przetwało to zaledwie dwa lata i klapło. Po co więc znowu zaczynać ab ovo?

Ex oriente lux — szanowna wychowawczyni!”

Czyż mamy przypominać, że i w Bolszewji, i w Międzynarodowco, i w Polskiej (?) Partji Socjalistycznej rej wodzą żydzi i jeszcze raz żydzi. L—i.

11 i 12 b. m. Początek odczytu punktualnie o g. 8 wieczór, koniec zaś prawdopodobnie o g. 10—11. A. H.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej.**

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, któremu przewodniczył początkowo p. prezydent Bańkowski, a następnie p. Łokuciewski, było dość ożywione, a chwilami burzliwe. Główna uwaga radnych skupiła się na sprawach: teatralnej, wyborze komisji dla zbadania zagranicą sprawy tramwajów i wreszcie dotyczącej ostatniego zjazdu samorządowego. Obrady rozpoczęto od sprawy zażalenia Kasy Chorych na wymiar podatku w wysokości 189 zł. od lokalu zajmowanego przez Kasę Chorych. Kasa Chorych chciała się uchylić od zapłacenia tego podatku, powołując się na kapitalny remont. Rada miejska nie uznała dowodów Kasy Chorych za uzasadnione i zażalenie odrzuciła. Następnie na porządek dzienny weszły dwie kwestje teatralne. Pierwsza dotycząca zwolnienia od podatku widowiskowego koncertów, odbywających się w gmachach teatralnych, druga w kwestji subsydjowania teatru śpiewnego. Rada miejska uważając, iż koncerta sporadycznie urządzone są czystą imprezą dochodową przedsiębiorcy teatralnego, podanie dyrekcji teatrów odrzuciła. W sprawie drugiej dyrekcja teatrów od magistratu do 30.XII zażądała zwolnienia od podatku od widowisk, zwolnienia od opłat za elektryczność, zwolnienia od opłat za wodę i kanalizację, od opłat za rozlepienie afiszów, wyasygnowanie 3 tysięcy zł. na remont gmachu teatralnego, urządzenie chodnika betonowego przy teatrze i danie 50 sążni drzewa. W zamian dyrekcja przyobiecowała najrozmaitsze ulgi teatralne Magistratowi i głos w komisji teatralnej Delegatury Rządu. Rada miejska uznając zasadniczo potrzebę subsydjowania teatru, ze względów budżetowych podanie dyrekcji teatrów uchylili, a natomiast poleciła komisji finansowej o ile to będzie możliwe przy układaniu budżetu na 1925 r. uwzględnienie potrzeb teatru i wstawienie pewnej sumy. Uchwała przeszła niemal jednomyślnie. Wniosek p. Ciecierskiego, aby kredytować światło teatrom, został uchylony. Natomiast zgodzono się umorzyć dług za należne opłaty od teatru za elektryczność i wodę w sumie 1409 zł. 55 groszy.

Przy omawianiu tej sprawy Rada miejska postanowiła powołać do życia komisję kulturalno-oświatową, której zadaniem będzie przygotowywanie wniosków z dziedziny oświaty i teatrów na plenum Rady.

Nieoczekiwanie żywą dyskusję wywoła kwestja wydelegowania zagranicę specjalnej komisji dla zbadania tramwajów poruszanych przez motory opalinowe wobec tego, iż tramwaje elektryczne przestały być ostatnim wyrazem technik i komunikacyjnej. Wreszcie po dłuższej dyskusji w tajemnym głosowaniu wybrani zostali inż. Szostakowski, inż. Pięgutkowski i dr. Dembowski.

Ostatnim wreszcie punktem porządku dziennego była niewiadomo po co wniesiona przez Magistrat na plenum Rady kwestja wyasygnowania 1.200 złotych na wydatki związane z ostatnim zjazdem przedstawicieli samorządów miejskich. Suma powyższa mogła być pokryta z pozeży reprezentacyjnych, a

wniesiona stała się rzadką okazją dla p. W. Studnickiego do napadów na organizację zjazdu i komisję. Do napadów tych przylączył się Dr. Wygodzki i chociaż plótł trzy po trzy nie wiedząc nawet jaki charakter miał zjazd podtrzymywał ferment na posiedzeniu. P. Studnicki żonglując jak zwykle sobą w dobry humor wprawiał większość radnych. O co mu właściwie chodziło, nikt nie wiedział. Pomimo tych ataków organizacja zjazdu znalazła obronę w radnych żydowskich Ucichowskim i Ru-

**Kronika wileńska.**

**Urzędowe.**

— **Narada w sprawie podziału admin stracyjnego Wileńszczyzny.** Onegdaj w województwie odbyła się narada międzywydziałowa pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza, w sprawie zmiany ustroju administracyjnego Wileńszczyzny. Po dłuższej dyskusji uchwalono popierać sprawę jaknajrýchlejszego utworzenia, pow. Mołodeczańskiego. W sprawie pow. duniłowickiego, żywą wymianę zdań wywołała kwestja, czy siedziba powiatu mają być Duniłowicze czy też Postawy. P. wojewoda zastrzegł sobie w tej sprawie bliższe zasięgnięcie opinji miejscowych czynników.

— **Audjencje u pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Wilnie.** Pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyjmować będzie w poniedziałek, dn. 13 października, b. r. od godz. 14 do 15-ej min. 30 w gmachu Delegatury (I-sze piętro). Pragnący uzyskać audjencje zapisywać się winni w Wydziale Prezydjalnym Delegatury, pokój Nr 58. Zapisy będą przyjmowane w piątek (10.X) i w sobotę (11.X) od godz. 12 do 14 ej. Zapisane osoby i delegacje zbiorą się w dniu przyjęcia o godz. 14 ej w wielkiej sali Delegatury i przyjmowane będą za kolejnymi numerami.

**Z miasta.**

— **Wileńska kasa kredytowa.** Wczoraj w lokalu Prywatnego Banku Handlowego odbyło się się organizacyjne zebranie kasy oszczędnościowo-budowlanej pod przewodnictwem przybyłego z Warszawy dyrektora Bobińskiego. Inicjatorom zebrania chodziło o powołanie do życia instytucji, któraby ruszyła nareszcie z miejsca sprawę budowy domów. Nowa instytucja prócz składek członkowskich i oszczędności lokowanych w kasie, oprze się również o pomoc skarbu. Na zebraniu wyłoniono komisję z 7-miu osób, która zajmie się realizacją tej instytucji.

— **Żydowskie zuchwalstwo.** Kierownik „Wystawy Lotniczej” kpt. Rymkiewicz w celach reklamowych wysłał na miasto 2 ch chłopców, przystrojonych w maski przeciwgazowe i z odpowiednimi plakatami. Nie podobało się to żydostwu, które poturbowało chłopców, tak że trzeba ich było aż oddać pod opiekę policji. Bronią przed napaściami chuliganów żydowskich!

Szkoda jednak, że policja na tem się ograniczyła, a nie zaresztowała choć z kilku napastników! Pewnie żydowskie „Cajty”, „Togi” i „Oweny” zrobiłyby z tego pogrom w Wilnie, ale o swojej lojalności i kulturze zapewne przemileją!

— **Nalwnych nigdy nie zabraknie.** Wiadomo, że redakcje pism nigdy nie biorą na siebie odpowiedzialności za treść i prawdziwość drukowanych u siebie płatnych ogłoszeń, już chociażby dlatego, że nie są w stanie sprawdzić zawartych w ogłoszeniu danych. Tę okoliczność wyzyskują nie raz różni sprytni aferzyści do łowienia naiwnych na wędkę nadzwyczajnych obietnic. I tak jeden z naszych czytelników pisze nam, że wyczytawszy ogłoszenie, iż pewna firma wysłała komplet towarów za 26 złotych, zwrócił się do niej listownie o nadesłanie mu tej pošylki za pobraniem pocztowym. Pošylkę też rzeczywiście otrzymał na siódmy dzień na poczie za opłatą, lecz zawierała znacznie mniejszą ilość towarów, niż głosiło ogłoszenie, bo tylko 2 i pół metra materiału, który nie nadaje

dnickim nie mówiąc już o radnych polakach. Radny p. Zwierzynski postawił wniosek zdjecia sprawy powyższej z porządku dziennego, do czego też Rada większością głosów się przychyliła. Uchwaliła również Rada na wniosek dra Węslawskiego podziękowanie komisji za przygotowanie i przeprowadzenie zjazdu samorządowego. Wobec spóźnionej porzy reszty porządku dziennego zdjęto z obrad i posiedzenie zamknięto. (—)

się nawet na ściierki, a który rzeczoznawcy ocenili na 3 do 4 złotych, 3 kawałki grubszej marli, co ma przedstawiać ręczniki, ocenione na 80 groszy, 4 chusteczki niemożliwe w użyciu, ocenione na 80 groszy i 2 pary skarpetek ocenione po 70 groszy — oto i wszystko, co otrzymał za 26 złotych. Po zasięgnięciu przez polszkodowanego o danej firmie szczegółowych danych na miejscu jej zamieszkania, okazało się naturalnie, że jest to firma żydowska, znana z różnych tym podobnych afer, lecz o tem dowiedział się dopiero — jak mówi przysłowie — „mądry polak po szkodzi”. Nawiasem dodajmy, iż ostatnimi czasy spotyka się cały szereg tego rodzaju ogłoszeń, obiecujących za pewną sumę wysłania tysiąca i jednego przedmiotu. Są to oczywiście wędki na tych... których nie się, gdyż sami rosną.

Czy niema w naszym arsenale prawnym jakiegoś paragrafu na tego rodzaju spekulację, graniczącą z niedozwolonym hazardem?

— **Biorą na Gruzinów.** Przy ul. Zawalnej zdarzają się nieraz wypadki nabierania naiwnych na kupno brylantów, które później okazywały się zwycajnemi szkiełkami. Ażeby uprawdopodobnić prawdziwość i pochodzenie brylantów biorą się oszuści na rozmaite sposoby. I tak niedawno zaproponowali oszuści pewnej pani kupno brylantów, zaznaczając, że są gruzinami, którzy uciekli z sowieckiej Rosji, skąd też pochodzą te krążone brylanty, lecz gdy zauważyli, że są obserwowani, domniemani gruzini ulotnili się wraz z brylantami. Zarówno sprzedający „Gruzini” jak też ich pomocnicy byli naturalnie najzwyczajniejszymi, wileńskimi żydkami. Co też na to nasza policja, której przecie podobne sprawy muszą być znane?

**Sprawy miejskie.**

— **Kolejka na Antokol.** Obecny tor kolejki wąskotorowej z Dworcu Głównego na ulicę Słowackiego ma być przedłużonym aż na Antokol. Pertraktacje między Magistratem a Dyrekcją kolejową są w toku.

Trudność w przeprowadzeniu kolejki tkwi w bardzo dużych wzniesieniach ulicznych, przeprowadzenie więc toru na Antokol połączone jest z wielkim wydatkiem pieniężnym.

Nadmienić należy, że do ciągnięcia wozów zostałyby użyte maszyny z motorami benzynowymi. (k)

— **Upiększenie koszar im. Szepetyckiego.** Komenda koszar imienia generała Szepetyckiego zwróciła się w tych dniach do Magistratu m. Wilna z prośbą, o wydanie sadzonek celem upiększenia placu nokoło wspomnianych koszar.

Magistrat do powyższej prośby się przychylił uzależniając ją od ilości posiadanych sadzonek. (x)

— **W sprawie tramwajów elektrycznych.** W związku z propozycjami poszczególnych firm co do tramwajów elektrycznych, Magistrat m. Wilna mu zamiar w tych dniach wysłać specjalną komisję do Berlina, Torunia i Gdańska, celem zbadania tamtejszych tramwajów poruszanych przez motory opalinowe. Koszta podróży tej Komisji będą pokryte z dochodów tramwaju, który obecnie kursuje na linii Antokol-Pośpieszka. (x)

**Z uniwersytetu.**

— **Uroczyste otwarcie roku akademickiego 1924/25** odbędzie się w sobotę dnia 11 b. m. z następującym programem.

O godz. 11-ej nabożeństwo w kościele św. Jana, które odprawi

z przemówieniem od ołtarza Dziekan Wydziału Teologicznego Ks. Prof. Dr. Ignacy Swirski. O godz. 12-jej Inauguracja roku akademickiego 1924/25 w Auli Kolumnowej, a mianowicie: Sprawozdanie za rok akademicki 1923/24, które złożył zastępujący Rektora Prof. Alfons Parczewski. Przemówienie J. M. Rektora Dr. Władysława Dzielwskiego. Wykład inauguracyjny, na temat „racjonalność i racjonalizm w medycynie“, który wygłosił Prof. Dr. Stanisław Trzebiński. Wstęp wolny. Punktualnie 10 minut po 12-jej Aule będzie zamknięta i wstęp spóźnionym bezwarunkowo zabroniony.

— Przekazanie władzy. Jutro dnia 11 b. m. nastąpi przekazanie władzy przez zastępującego rektora dr. Parczewskiego nowemu rektorowi dr. rowi Dzielwskiemu. (k).

**Sprawy akademickie.** — Zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ podaje do wiadomości, że dn. 12 października r. b. (niedziela) o godzinie 11 1/2 przed południem w lokalu własnym Stowarzyszenia przy zaułku Bernardyńskim Nr. 8 m. 7 odbędzie się zebranie. Na porządku dziennym: Sprawy organizacyjne, Sprawozdanie z III Kursu Społecznego „Odrodzenia“ w Lublinie, jaki się odbył w ciągu tygodnia od 24 do 31 sierpnia r. b.

Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

**Sprawy litewskie.** — Żądania litwinów. Pisaliśmy niedawno, że do p. wojewody wileńskiego zgłosiła się delegacja miejscowych litwinów, która przedłożyła szereg postulatów, prosząc o ich spełnienie. Obecnie „Vilniaus Balsas“ przynosi bliższe szczegóły, z których dowiadujemy się, że u p. wojewody byli prezes Tymczasowego Komitetu Litewskiego dr. Olsejko i wiceprezes ks. Czybiras. Delegaci ci wysunęli następujące dezyderaty: prolongowanie służby wojskowej uczniom szkół średnich, nadanie obywatelstwa nauczycielom litewskim, powstrzymanie wysiedlenia nie posiadających obywatelstwa, wstrzymanie eksmisji przytułków, przyjęcie na uniwersytet maturzystów gimnazjum litewskiego jako zwykłych studentów, nadanie praw litewskim szkołom średnim, pozwolenie otwierania szkół początkowych, nie rugowanie litwinów z kolei i innych instytucji państwowych. A co wzamian litwini gotowi są dać państwu polskiemu?

**Sprawy kolejowe.** — Konferencja z Niemcami. Jak już donosiliśmy, konferencja delegatów min. kolei i delegatów generalnej dyrekcji kolejowej berlińskiej w sprawie uregulowania tranzytu przez terytorium Rzeczy

pospolitej została przerwana, wobec nadmiernych żądań niemieckich.

Jako główny powód zerwania konferencji wymienić należy, żądanie Niemców, obniżenia taryf przewozowych przy transzycie o 50% oraz przepuszczenie wagonów zaplombowanych bez szczególnej rewizji na stacji granicznej.

(Niemcy w Gdańsku również wysunęli zbyt bezczelne żądanie, skutkiem czego delegacja Polska rokowania zerwała przyp. Red.)

— Ulgi na ziemiopłody. Zastosowane ulgi taryfowe na ziemiopłody oraz zboże, decyzją rady taryfowej tracą wartość z dniem 10 października 1924 r. (k).

— Konferencje z Sowietami. Konferencja z Sowietami w Żytkowiczach zakończyła się wczoraj Delegacji w dniu jutrzejszym powracając do Wilna.

Jak nas informują, wyniki konferencji są dodatnie. (k).

**Sprawy robotnicze.** — Zakończenie strajku. Przed 3-ma miesiącami robotnicy zatrudnieni na tartaku Szejniuka wobec nieuzyskania żądanych warunków porzucili pracę.

Sprawą zajął się inspektor pracy, który wreszcie doprowadził do kompromisowego porozumienia. W dniu wczorajszym wszyscy

robotnicy ponownie przystąpili do pracy. (A)

— Zwolnienie pracowników. Wobec zamierzonego remontu w wileńskiej hucie szklanej, właściciel tego zakładu zwolnił wszystkich zatrudnionych obecnie robotników. Remont potrwa dwa do trzech tygodni. (A)

**Osobiste.** — Objęcie urzędowania. Naczelnik Wydziału Zdrowia Dr. Kozłowski, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

**Teatr, muzyka i sztuka.** — Teatr Polski (Lutnia). „Pierścień z szafirem“ dzięki doskonałej grze całego zespołu z pp. Grabowską i Godlewskim na czele, zyskuje coraz większe powodzenie. P. Grabowska jest przedmiotem owacji.

— Dziś „Pierścień z szafirem“. — Jutro grana będzie ta najnowsza powojenna komedia francuska: „Prawo pocałunku“, w której autorzy tak dosadnie szydzą z zaśniedziałej arystokracji i z „nowobogackich“.

**Zabawy.** — Klub Inteligencji Pracującej, dawn. klub bankowców. W sobotę 11 października r. b. w lokalu klubu przy ul. św. Anny Nr. 2, odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godzinie 10-jej wieczór.

**Okazyjna wyprzedaż** po cenach konkurencyjnych — **Sukna, pasiaków, płótna, obrusów i t. p.** wystawionych **w Sali „A P O L L O“** ul. Dąbrowskiego 5 wyrobu warsztatów tkackich w Ozmianie.

**Sprawy polskie.**

**Odstępienie pomnika w Czerwińsku nad Wisłą.** W niedzielę, 5-go października, o godz. 8 popoł. odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika ś. p. ks. prałata papieżkiego Eugenjusza Gruberskiego, znanego muzyka - kompozytora. W uroczystości wzięli udział Jego Ekscelencja Biskup Nowodworski z Płocka, członkowie kapituły, licznie zgromadzone duchowieństwo, ziemiaństwo, przedstawiciele różnych instytucji i tłumy wiernych z parafii czerwińskiej.

Ks. Eug. Gruberski w swoim czasie dał się poznać Wilnu, wystawiając niejednokrotnie swoje kompozycje siłami chórów i orkiestry „Lutni“.

Największą swoją pracę, mianowicie, Oratorium „Ave Maria“ ks. Gruberski dedykował Lutni wileńskiej, której był dożywotnim członkiem honorowym. Na uroczystości odsłonięcia pomnika w Czerwińsku reprezentował Tow. Muz. „Lutnia“ prezes ks. Kretowicz, który w imieniu „Lutni“ złożył hołd prochom człowieka o wielkiej i pięknej duszy.

**Dr. E. GLOBUS** (chor. skórne i weneryczne) powrócił. Ul. Wileńska 32.

KINO „LUX“ Dziś drugi nadzwyczajny film

**„ZEMSTA KOWBOJA“** dramat z życia amerykańskich kowbojów w 2-ech serjach—10 akt. razem. Ceny miejsc od 1 zł.

KINO-TEATR „Piccadilly“ Dziś Wielki sensacyjny kino-dramat Amerykański

**„Buffalo Bill“** Fascynująca opowieść, pełna niezwykle ciekawych przygód w 12 wielkich akt. W roli głównej znakomity **Art Acord.**

Kino-Teatr „HELIOS“ Dziś Premiera! Sensacyjny dramat życiowy w 6 akt.

**„UWODZICIEL...“** W roli głównej ul. białeć publiczności **Józef Runicz** i DARY HÓLNI Reżyser słynny ERMOLIEFF. Początek o godz. 5 1/2 ostatni seans o g. 10 1/4.

**„ZEMSTA KOWBOJA“**

**„Buffalo Bill“**

**„UWODZICIEL...“**

**„HELIOS“**

**„ZEMSTA KOWBOJA“**

**„Buffalo Bill“**

**„UWODZICIEL...“**

**„HELIOS“**

**Dr. W. Legiejko** Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuję od 9-11, 6-7 w ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

**Dr. Leon Ginsberg** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 1 i 4-7.

**Dr. medycyny B. SZYRWINDT** Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

**Dr. medycyny B. SZYRWINDT** Kobieta lekarz **Dr. Aftamowiczowa** choroby kobiece i akuczerki Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5.

**ANGIELSKIEGO** młodzieży i dorosłym najkorzystniej udzielam. Mickiewicza 5 m. 10 przejdzie obok Segala od 5-6.

**Agenci** są potrzebni dla rozpowszechnienia drobnego towaru. Zarobek od 100 zł. p. do 200 zł. p. miesięcznie. Dowiedzieć się: Ulica Legionów d. № 3 u gospodyni domu.

**Bryczka parokonna żółta** w dobrym stanie i siodło do sprzedania. Ul. Piłsudskiego Nr. 85. 0

**Cukiernia-Kawiarnia ZDROWIE** przy ul. Wielkiej № 22 poleca smaczne: obiady, śniadania, kolacje i rozmaite pieczywo. 1

**Darmo prawe** majątek pod Wilnem ziemia orna, las, łąki, stawy, oraz inne objekty zaraz do sprzedania Dom H. Komisowy „ZACHETA“ Portowa 6-D. 1

**Kupię dobre futro** z wysokiego męzczyzny nowe lub bardzo mało używane lubinier ul. Kalwaryjska 12 m 14 od 6-7 wiecz. 2

**Mieszkania** 3 piękne z wygodami w różnych punktach zaraz do wynajęcia Dom H. Komisowy „ZACHETA“ Portowa 6 D. 1

**Mieszkanie** z 2 pokojami kuchnią do wynajęcia niewykończony. Zwierzyńców róg Moniuszki i Gedyminowskiej 17/41. 1

**Mieszkania** różnej wielkości w różnych dzielnicach do wynajęcia. D-H. „Informator“ Tatarska № 1 m. 15 zgłoszenia wyłącznie od g. 3-6. UWAGA: dla członków L. O. P. P. pierwszeństwo i rabat. 1

**Ogrodnik** sam pracujący, z inicjatywą potrzebny zaraz. Zainteresowanie w zyskach. Mostowa 12 m. 2 godz. 1 1/2-2. 1

**PLACE i DOMY** z wolnymi mieszkaniami **BARDO TANIO** okazynie poleca Dom H. Komisowy „ZACHETA“ Portowa 6-D. 2

**Pokój duży** do wynajęcia, ul. Góra Boufalowa Nr. 5 m. 6 (drugi dom od Portowej). Od 3 do 6 godz. 0

**Poszukuje instruktor**ki bieliźniarstwa i krawiecczynny do szkoły zawodowej na wsi. Dowiedzieć się w kancelarii szkoły Tkactwa ul. Królewska 4 godz. 10-12 r. 0

**Skradziono portfel** z dokumentami i pieniędzmi jak to: dowód osobisty, pozwolenie na broń, przepustka graniczna nocna wydane przez Starostwo Dzielnicę w Głębokiem na imię Józefa Aleksandra Miłaszewicza zam. w gm. Jaźnieńskiej i plenipotencja generalna na tegoż imię podpisana przez Zofję Bortkiewiczową unieważnia się. 0

**Uczeń klasy starszej** kursów Maturalnych S.U. P. udziela lekcji w zakresie klas młodszych. Zarobek 7, m. 23—Grzybowskiej. 0

**Wdowa obłożona** rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“ 0

**Zgubiony w drodze** Królowszczyzna - Głębokiem portfel z dokumentami osobistymi wyd. na imię p.por. Orłowicza Franciszka. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za solidnym wynagrodzeniem do P.K.U. Świąciany. 0

**Zg. książkę wojskową** wyd. przez P.K.U. — Wilno, na imię Adolfa Andralonisa, zam. we wsi Zagorze, gm. Rudom. unieważnia się. 0

**Zg. książkę wojskową** wyd. przez P.K.U. — Wilno, na imię Niechwiedowicza Zygmunta unieważnia się. 0

**Zgub. legitymację** wojskową wyd. przez D-wo Korpusu Nr. III na imię kapitanowej Heleny Damskowskiej, zam. przy ul. Arsenalskiej 5 unieważnia się. 0

**Zgub. paszport** roś. męski w brzo i wyład z archiwum m. Wilna wyd. na imię Wincenty Wojtkiewicz sam przy ul. Niedzwiedziej 12 unieważnia się. 0

MOTTO: „Bez znajomości literatury niema pełnego człowieka“.

# Wypożyczalnia Książek

## Wileńskiej księżnicy Nowości

ul. Jagiellońska 9.

Czynna od 11—18 bez przerwy.  
Bogaty dział lektury szkolnej—beletrystyki francuskiej.  
Wysyłka pocztą na prowincję.  
Higieniczne wydawanie książek. — Telef. № 683.

Zarząd Spółki Akc. p. f.  
**D.H. Przemysłowy B-cia ALSZWANG**  
niniejszym zawiadamia P. P. akcjonariuszy, że nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów spółki odbędzie się w piątek, dn. 31 października 1924 r., o godzinie 7 m. 30 w lokalu własnym, przy ul. Wielkiej № 42, z następującym porządkiem dziennym:  
1) Wybór przewodniczącego zebrania.  
2) Zmiana niektórych paragrafów statutu.  
3) Podwyższenie i waloryzacja kapitału zakładowego.  
4) Nabycie nieruchomości.  
5) Powołanie komisji szacunkowej.  
6) Wolne wnioski

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **karakulowe palto** damskie. Antokol — Antokolska po brzeżna d. № 13, m. 4. Oglądać można od godz. 12 do 4 po poł.  
W drodze Hodonicki-Wilno skradziono dowód osobisty oraz świadectwo przemysłowe wyd. na imię Antoniny Połosińskiej, zam. przy ul. Szeszkińskiej 11-a unieważnia się. 0

**Urządzenie młyna parowego** kompletne z maszyną parową, 2-ma kamieniami, 3 podwójnymi stołcami walcowymi, wszystkimi maszynami czyszczącymi, elewatorami i transmisją, oraz **parowóz** 4/4 kupl. 50/65 HP, 600 m/m szerokości toru, korzystnie do nabycia.  
Wiadomość Karol Becker, Jarosław Raclawicka.

Najlepszych fabryk: **MŁOCARNIE, MANEŻE, WIALNIE, SIECZKARNIE, CZOCHRY DO WEŁNY, angielskie NOŻE DO SIECZKARŃ,** oraz różne inne maszyny i narzędzia rolnicze **POLECA**  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna 11-a.  
Sprzedaż za gotówkę i na raty.

**Dr. Zeldowicz** Kobieta lekarz **Dr. SZWARC-ZELDOWICZ** z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“)

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad sięlarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.  
**Dr. PIOTROWICZ JURENKO** Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.  
**Dr. MEDYCYNY E. Suszyński** choroby weneryczne płciowe, skórne od 11-1 i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30.

**Obwieszczenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Sw. Michałskiej № 8, zgodnie z artykułem 1030 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 16 października 1924 r., o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. N. emickiej № 35 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Girsza Gutmana, składającego się z umeblowania oszacowanego na sumę zł. 590 gr. — na zaspokojenie pretensji spółki akcyjnej „DZWIIGNIA“.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go września 1924 r. pod Nr. 84 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Nowo-Werkowska Fabryka Papieru“ Spółka Akcyjna. Zarząd obecnie stanowią: prezes zarządu dr. Mojżesz Szwarz, wiceprezes inż. Jakób Szwarz, członek Maurycy Szwarzstein, zastępcy: Michał Czernoszwarc, Róża Galpern i Jakób Kalmanowicz, zam. 1) Berlin Joachimsthalerstrasse Nr. 22, 2) Wilno ul. Wileńska Nr. 7, 3) Warszawa ul. Senatorska Nr. 38, 4) i 5) Berlin Joachimsthalerstrasse Nr. 22 i 6) Wilno ul. Sadowa Nr. 23.

**Dr. ŁUKIEWICZ** Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go sierpnia 1924 roku pod Nr. 72 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Papier“ spółka akcyjna. Do Zarządu spółki wszedł p. Zygmunt Fedorowicz, zam. przy ulicy M. Pohulanka pod Nr 11, któremu przysługuje prawo podpisywania wszelkich dokumentów w imieniu spółki.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

**Ogłoszenie.** Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 r. pod Nr. 150 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:  
„Motus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu z dnia 27-go sierpnia 1924 r. zeznanego przed notariuszem Janem Klottem w Wilnie, spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.